



SEKTOR

02.08.86

118

Pruszków

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

PODWYŻKI CEN... I CO DALEJ ?

Od 1 sierpnia generał wprowadził kolejne podwyżki cen mięsa. W tym roku zdrożało już chyba wszystko: gaz, węgiel, energia elektryczna, chleb, cukier, mleko, masło, tłuszcze, benzyna itd. O podwyżkach płac, rent, emerytur i zasiłków generał milczy. Towarzysze radzą nam dorobić po godzinach, w wolne soboty, po znajomości na drugim etacie, coś zakombinować /bo uczywie ze 16-18 tys. zł przeżyć z rodziną nie sposób; pragną z nas zrobić ludzi radzieckich. W ten sposób zamierza generał wkroczyć w XXI wiek. Zadufany w swojej głupocie nie zauważa nawet, że w cywilizowanym świecie / w krajach, których niższość chciał wykazać jeszcze Gomułka i Gierek/ ludzie myślą o czterodniowym tygodniu pracy i o sześciogodzinnym dniu pracy.

Ta polityka ciągłych podwyżek cen i zomowskich pałek pozwoliła generałowi wyrwać Polsce pięć lat z jej rozwoju. O wiele więcej straciliśmy pod względem moralnym: rośnie alkoholizm, kwitnie niespotykane /nawet w epoce Gierka/ zapoinictwo, Przemęczenie pracą i warunkami życia Polacy częściej chorują, zmniejszyla się długość życia, nędza zatacza coraz szersze kręgi, kolejka po mieszkanie wydłuża się. W takich warunkach rośnie nowe pokolenie. Wszyscy, nawet wojskowi i milicjanci, wiedzą że tak dalej być nie może, że ta polityka zadawała tylko Jeruzelskiego i Gorbaczowa. Wszyscy chcemy zmiany. Ale jak ją osiągnąć?

"Sektor" uważa, że na obecną tyranie jest tylko jedno lekarstwo: walka o podwyżki płac! Żądania płacowe ludzi pracy zmiotły wszystkie dotychczasowe partyjne ekipy i obalą także Jeruzelskiego. Wystarczy tylko odważnie żądać. A przy obecnych cenach to nasz obowiązek! Tylko żądania płacowe ludzi pracy są w stanie zmusić system /partię/ do ewolucji lub zmienić go gwałtownie. Uważamy, że w obecnej sytuacji walka o podwyżki płac powinna stać się głównym zadaniem "Solidarności". W początkowej fazie tej walki liczyć się musimy z nasilonymi represjami. TKO "S" dysponuje znacznymi funduszami i chętnie je przeznaczy na pomoc walczącym o podwyżki płac.

Redakcja

A P E L

do mieszkańców Warszawy!

do wszystkich pielgrzymujących do grobu Księdza Jerzego

W nadchodzącym sierpniu 1986 roku Bractwo Otrzeźwienie przy Kościele św. Stanisława Kostki wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do powszechnego udziału w akcji trzeźwości:

- wzywamy, gdyż nie ustaly żadne z zewnętrznych przyczyn, które popychają ludzi do szukania zapomnienia i pociechy w wódce,
- wzywamy, gdyż spożycie alkoholu wciąż utrzymuje się na poziomie, który zagraża egzystencji duchowej i materialnej narodu,
- wzywamy, gdyż nasze rozpicie jest zgodą na zniewolenie i życie w klanstwie.

Jeżeli mamy być wolni, jeśli polskość ma trwać, jeśli pragniemy pozostać wierni ideałom chrześcijańskim, powinniśmy dać świadectwo gotowości do ofiary, nawet najmniejszej. Niech tą ofiarą będzie wykreślenie w sierpniu z naszego życia wódki i bimbru, a nawet alkoholu pod każdą postacią. Niech tą ofiarą będzie dochowanie codziennej trzeźwości.

Sierpień bez wódki - to nasza skromna ofiara pamięci tych wszystkich, którzy w dniach sierpniowych oddali życie za Ojczyznę,

Sierpień bez wódki - to hołd robotnikom Sierpnia, którzy pierwsi wezwali do otrzeźwienia Narodu,

Sierpień bez wódki - to zadośćuczynienie Bogu za tych, którzy w pijan-
stwie poniżają godność osoby ludzkiej, i akt soli-
darności z pokrzywdzonymi przez wódkę.

APELUJEMY:

- w sierpniu nie kupujemy, nie wytwarzamy, nie podajemy i nie pijemy wódki!
- w sierpniu podejmujemy ślubowania trzeźwości lub pełnej abstynencji!
- w sierpniu publicznie wzywamy do niekupowania wódki!

Kościół św. Stanisława Kostki
13 lipca 1986r.

Bractwo "Otrzeźwienie"

NOWA PROWOKACJA

W ostatnią niedzielę lipca /27.07.86/ na pół godziny przed rozpoczęciem Mszy za Ojczyznę z przed kościoła św. Stanisława Kostki milicjanci porwali dwóch duchownych. Dokonali tego funkcjonariusze w mundurach zajeżdżając "Nysą" i "Łazikier". Występek ten bardzo wzburzył zgromadzony tam tłum wiernych i kilkudziesięciu księży. Porwani duchowni /ksiądz i kleryk/ przyprowadzili na tę Mszę rowerową pielgrzymkę młodzieży prowadzoną szlakiem ks. Jerzego Popiełuszki. Fakt porwania przypomnieli nam określenie przez Jerzego Urbana Mszy za Ojczyznę "seansem nienawiści". Stąd pytanie? Czyżby władzy zależało na sprawkowniu tłumowi do odwetu na milicji, by dać dowód określeniom Urbana. Czy może chcieli szeregować dobre imię Polaków, bo przecież nie swoje. Bo z narodem nie mają nic wspólnego. Przecież w Mszach za Ojczyznę i pielgrzymkach do grobu ks. Jerzego uczestniczy wiele osób z różnych krajów całego świata - oni ten wybryk widzieli. A może władze chciały udowodnić że dowcipy o tępych milicjantach są prawdziwe. Jeden z koncelebrujących księży powiedział: "nie można w tłumie urządzać łapanek jak w czasach okupacji".

GRODZISK MAZ: 31.07. odbyła się w Sądzie Rej. rozprawa Dariusza Zygierta i Mieczysława Jankowskiego oskarżonych z art. 28^{ca}. Wieczorem 27.04. zatrzymany został w Grodzisku podczas rozrzucania ulotek 1-majowych moturzysta Dariusz Owsianko. Po kilku uderzeniach w twarz Owsianko oświadczył, że otrzymał ulotki od D. Zygierta. Po zatrzymaniu Zygiert dobrowolnie zeznał, że otrzymał je od M. Jankowskiego, który odmówił zeznań. Zygiert został zwolniony z aresztu po kilku dniach, a Jankowski po miesiącu /poręczenie zakładu pracy/. Na wniosek prokuratora postępowanie zostało umorzone z uwagi na amnestię.

8.06. po meczu Polska - Anglia trzech młodych mężczyzn szło ulicą komentując mecz. Zostali napadnięci przez trzech funkcjonariuszy ZOMO będących po służbie, którzy wyszli na spacer żeby się "rozerwać". Pobicie następnego dnia zrobili obdukcję lekarską /u jednego stwierdzono złamanie żebra/, i zgłosili pobicie na MO. Podczas konfrontacji wszyscy trzej rozpoznali jednego z napastników. Do dziś prokuratura milczy w tej sprawie. Pewnie czekali na amnestię, a teraz z niej skorzystają. Jednym z pobitych był brat stryjeczny Lecha Zondka.

WARSZAWA: 9 maja zakończyła się sprawa rozwodowa rzecznika Jerzego Urbana, zarabiającego według złożonego zaświadczenia 54000 zł, o wykształceniu /niepełnym // wyższym. Powodem, drugiego już rozwodu rzecznika jest Małgorzata Daniszewska prawnik z zawodu, rozwódka z jednym dzieckiem, z którą Urban mieszka od 84 r. Nie byłoby w tym nic ciekawego gdyby nie umowa finansowa między rzecznikiem a jego byłą żoną. Otóż była pani Urban otrzymuje lokal spółdzielczy i rezygnuje z dotychczasowego mieszkania w domu rządowym. Rzecznik Urban zobowiązał się ulepszyć lokal przez położenie mozaikowej podłogi, lakierni na tejże, pokryć koszt glazury, wykładziny w kuchni, półek na książki, bożerii, pawlacz, skrócenia zasłonek, a także zainstalować telefon, antenę TV, suszarkę i pokryć wszelkie koszty sprzątanía i przeprowadzki. Zobowiązał się również do przyznania esygnaty na Fiat 126 p komfort i zwrotu długów byłej pani rzecznikowej w kwocie 240000 zł. /Związek nr 17/

Dziękujemy za wpłaty: Wianna-1200, Dziuńka - 1000, Generał-500+500,
TKZ Ursus-2300, Alicja-1000, AB dziękuje za 15000.